

## O M.G. i Radzie

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 12.04.2016, 11:26:40

W tej sprawie okazałem się kiepskim prorokiem. Osoba o inicjałach M.G. nie będzie prezesem stadniny koni w Janowie Podlaskim. Proszę wszystkich, aby zaprzestali drążyć temat, kto może się kryć za tymi inicjałami. Przepraszam wszystkich M.G., których nazwiska zaczęły się pojawiać na „gieście”, co zapewne nie było dla nich miłe. Nic więcej na o tej sprawie nie możemy napisać. Temat zamknięty. Koniec, kropka. A co do Rady ds. Hodowli Koni w Polsce...

Moim pierwszym odruchem była irytacja. Powołanie takiego ciała jest bowiem zagrywką... czysto propagandową... Przecież programy hodowli poszczególnych ras koni hodowanych w Polsce istnieją... Co jakiś czas są korygowane przez powołane do tego ciała. Istnieje Polski Związek Hodowców Koni, który koordynuje całą tych zagadnień, z wyjątkiem ras czystych, czyli m.in. koni arabskich. Powołanie Rady ds. Hodowli Koni w Polsce ma więcej stworzyć wrażenie na osobach mniej zorientowanych, czyli na 99% Polaków, mniej więcej takie: patrzcie, jak do tej pory nie działało z hodowlą... koni w Polsce, skoro nie było ciała, które by stworzyło program tej hodowli. Ale nic to – teraz dobry minister **Krzysztof Jurgiel** z jedynej sił usznej partii naprawia ten błąd. Oto kolejna „dobra zmiana”. Chwalcie zatem ministra i PiS. Nie zmieniam swojego zdania co do propagandowych powodów powołania Rady. Ale spróbujmy znaleźć w tym pozytywy. Pozytywy Pierwszy jest znaleźć bardzo łatwo. Obecna władza, głównie w osobie ministra Jurgieła, napsuła już bardzo dużo w bardzo krótkim czasie w obszarze państwowa hodowla koni arabskich, ale przecież zawsze można napsuć więcej. Można ciało złożyć w większości z osób znacznych i uczciwych, a zapobiec dalszemu psuciu? A oto drugi potencjalny pozytyw. Można tego gremium złożyć siłą przebić do publicznej wiadomości, a przede wszystkim do wiadomości decydentów (posłów, urzędników ministerialnych), i schemat organizacyjny, wg którego państwowa hodowla koni podlega pod Agencję Nieruchomości Rolnych jest – i było, od początku – chory. Głównym zadaniem Agencja jest bowiem sprzedać błąd wydzierżawianie ziemi rolniczej dla... cej w gestii państwa, głównie pozostałości po PGR-ach i różnych innych państwowych tworach. Jeżeli chodzi o rolę Państwa w hodowli koni, to głównym zadaniem powinno być: • Zachowanie wszystkich ras, przede wszystkim rodzimych, czyli utrzymywanie określonej liczby puli genów. Jednym słowem - utrzymywanie określonej liczby stadnin, gdzie te poszczególne rasy powinny być hodowane. • Postęp biologiczny, czyli zapewnianie hodowli coraz lepszych reproduktorów. Jednym słowem - utrzymywanie pewnej, dobrze przemyślanej liczby stad ogierów. Można przebić się do opinii publicznej poglądy, i aby stadniny i stada mogły te cele realizować, trzeba: • Odebrać je spod gestii ANR, a skupić w je strukturze organizacyjnej podporządkowanej bezpośrednio ministerstwu rolnictwa. Takie ciało już kiedyś istniało i dobrze funkcjonowało. Nazywało się siłą: Państwowe Zakłady Chowu Koni, Centralny Zarząd Hodowli Koni, Zjednoczenie Hodowli Zwierząt Zarodowych, czy wreszcie Zjednoczenie Hodowli i Obrotu Zwierzętami. • Cofnąć z... decyzję sprzed lat, przekształcając... stada i stadniny w spółki prawa handlowego. Takie spółki nie mogą realizować narzuconych im celów w pełni, gdyż

muszą... gonić za zyskiem. Dotyczy to przede wszystkim stad ogierów (bo stadniny mają... cząsto jeszcze inne działy rolnicze), które bez państwowych dotacji nie mogły... egzystować. Zresztą... widać to jak na dłoni, jedno po drugim stado umiera, a te, które jeszcze dychają..., to tylko dlatego, że je podłączono kroplówką... do innych, bogatszych spółek. Trzymajmy więc kciuki, aby członkom Rady ds. Hodowli Koni w Polsce udało się zrobić coś pozytywnego dla tej hodowli, bo jest to możliwe. **Marek Szewczyk**